РПі 24.126
R.41:Nr.31,dod.
(1915)

Nr. 31 — Krakowie, dnia 15 sierpnia 1915 r. — Rok XL

Wieniec Pszczółka

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ DEMOKRACYI

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA I DLA JEGO LUDU! — WYDAWCA i REDAKTOR STANISŁAW RYMAR — SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, PRAWDĄ I ZGODĄ!

Cena: rocznie **5 koron,** — półrocznie **2 K 50 h,** — ćwierćrocznie **1 K 50 h,**— do Ameryki **2 dolary** — do Niemiec rocznie **6 marek** — do Francyi roczn. **6 franków.** — Administracya i Redakcya w Krakowie, ul. Kopernika 8, I p. Tel. 1227

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

DO HANDLU!

Przed wojną zajmowali się u nas w Galicyi handlem, a więc pośrednictwem w dostarczaniu ludności towarów od wytwórców i fabrykantów — prawie wyłącznie żydzi. Pośrednictwo to jest i zawsze było zajęciem bardzo zyskownym, zwłaszcza w takich razach, gdy fabrykant idzie danemu kupcowi na rękę, a sam kupiec posiada gotówkę, albo kredyt w bankach na stopniowe rozwijanie handlu.

Żydzi są dziś w znacznej części właścicielami fabryk. Fabrykanci jednego towaru zawierają między sobą umowy, czyli tak zwane kartele, co do nakładania jednakich cen, ilości wyrobu towaru itd. Często fabrykant oddaje dostawę swego towaru na cały kraj albo na poszczególne powiaty tylko jednemu człowiekowi; inny, choćby złotem i gotówką chciał w fabryce płacić, towaru nie dostanie, ale musi udać się do tego zastępcy czyli generalnego pośrednika i po za fabryką dać jemu odpowiedni zarobek. Taką organizacyę w wielu towarach przeprowadzili żydzi już dawno przed wojną. To zaś dawało im zyski znaczne, a nadto zapewniało ich, że nie tak łatwo wyrośnie im pod bokiem polski, katolicki handel, bo w braku polskich fabryk, może takiemu polskiemu kupcowi braknąć towaru.

Na szczęście, nie wszystko jeszcze opanowali żydzi. Można jeszcze dostać towaru i od nie-żyda. Powstają przytem w Polsce coraz to nowe zakłady przemysłowe polskie, albo obce, francuskie, angielskie, amerykańskie, czy niemieckie, które chcąc zyskać pokup i dobre imię, muszą iść i żyć w zgodzie z polskim narodem. Wojna nadto niewątpliwie zniesie te twarde i ostre graniczne kordony, dzielące ziemie polskie, a zatem każdy kupiec będzie mógł swobodnie korzystać z fabryk i płodów innych ziem polskich.

Przed polskiem kupiectwem otwiera się tedy wielkie szerokie pole działania. Jeśli polscy kupcy zabiorą się jeszcze szczerze a uczciwie do pracy, to po wojnie oni dorobią się majątków a Polska uzyska polski handel.

Te kilka miesięcy, przez jakie Moskale panowali w $^4/_5$ obszaru Galicyi, poza innemi sprawami, o czem nie czas teraz mówić, dały nam jedno cenne doświadczenie: **okazały, że tak polski chłop, jak i polski inteligent potrafią handlować.** Gdy żydzi na wieść o zbliżaniu się wojsk rosyjskich w znacznej części uciekli do Wiednia, Pragi, Berna i w inne bezpieczne kryjówki — a pozostałym rząd rosyjski nie pozwalał swobodnie handlować, albo co było w sklepie żydowskim, kupował bez pieniędzy — jęli się po wsiach handlu chłopi, a po miastach przymierający głodem, z braku pensyi rządowych, urzędnicy. I zgodnie ze wszystkich stron kraju nam piszą, że handlującym dobrze się działo, że nie potracili, ale ładny nieraz mieli zarobek, że okazali dużo energii i ruchliwości.

Niestety, **ten cały handel prowadzili ci ludzie tylko tak długo, jak długo nie było żydów.** Gdy ci wrócili, po wypędzeniu z kraju wojsk rosyjskich, chłopi i inteligenci rzucili handel i jedni wrócili do roli, a drudzy do urzędów — handlem zaś zajęli się znowu wyłącznie żydzi!

Dlaczego? Czyż tylko pod rosyjskimi rządami można było i wypadało handlować? Chyba nie! Napewno pod austryackimi i pod pruskimi rządami można handlować i zyski osiągnąć. Tylko rąk opuszczać, ani ustępować żydom miejsca nie trzeba.

ЛЬВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П-

ЛННБ України ім. В. Стефаника
01508729W

Ustawy tutejsze dozwalają prowadzić handel bez specyalnych świadectw uzdolnienia. Na handel ogólny nie trzeba żadnych pozwoleń. Jedynie przed rozpoczęciem wykonywania przemysłu **trzeba zgłosić pisemnie do Starostwa zawiadomienie o rozpoczęciu handlu,** np. towarów korzennych, bławatnych, mąką, zbożem, skórą, żelazem itp. w myśl par. 11 ustawy przemysłowej. Stempel na pierwszy arkusz 3 kor., na dalsze arkusze po 1 kor. To zawiadomienie kończyć trzeba **prośbą o wystawienie karty przemysłowej,** dla tegoż przemysłu wolnego. Starostwo, jeśli proszący o kartę przemysłową jest pełnoletnim, a przytem nie bankrutem, nie ma prawa odmówić wystawienia tej karty. W razie odmowy służy pokrzywdzonemu rekurs do Namiestnictwa i Ministerstwa handlu.

Taka karta przemysłowa wystarczy do prowadzenia tak zwanego przemysłu wolnego. Inaczej się przedstawia sprawa z tzw. przemysłem koncesyonowanym i z rękodziełem. Do prowadzenia pierwszego, trzeba koncesyi rządu, do drugiego tj. rękodzieła trzeba dowodu uzdolnienia. I tak do sprzedaży napojów spirytusowych, do handlu tytuniem, stemplami itp., potrzeba osobnej koncesyi. Do otwarcia zakładu rękodzielniczego trzeba wykazać, że kierownikiem zakładu jest człowiek fachowy, że ma kartę uzdolnienia. Znają się na tem zresztą nasi rękodzielnicy, nasi kierownicy kółek rolniczych itp.

Ustawa tedy nie stoi na przeszkodzie w prowadzeniu wolnego handlu u nas w Galicyi! Bierzcie się tedy do niego, a nie opuszczając ziemi rodzicielki, wykorzystujcie i inne sposoby wzbogacenia się. **Handlujcie!**

Dobry „Poradnik prawniczy w sprawach przemysłowych“ wydał Stan. Markiewicz. Cena K 2·60. Zamawiać w księgarni W. Poturalskiego w Podgórzu.

Zajęcie Warszawy.

Jak już wiemy, wojska niemiecko-bawarskie, saskie, pruskie i wirtemberskie zajęły dnia 5 sierpnia stolicę Polski, Warszawę. Rosyanie po krótkiej walce cofnęli się na prawy brzeg Wisły, na Pragę wysadzając za sobą w powietrze wszystkie trzy mosty.

O ostatnich chwilach rosyjskich rządów w Warszawie donoszą gazety niemieckie.

Rosyanie polecili, aby z miasta wyjechała ludność jak najliczniej. Oczywiście mężczyźni w wieku wojskowym byli do tego obowiązani. Maszyny z fabryk, dzwony z kościołów, żelazo, miedź, ołów, ładowano na wagony i wywożono za Wisłę. Hasłem Moskali było zabrać ze sobą wszystko, coby Niemcom przynieść mogło pożytek. Burzono też budynki rządowe. Ogołocono ze wszystkiego zamek królewski, pałac w Łazienkach i t. d.

Z 800.000 mieszkańców Warszawy wyjechać miało około 200.000 osób. Z wybitnych osób wyjechali tylko ci, którzy musieli, a więc politycy i posłowie. Reszta została na posterunkach; pozostał przedewszystkiem w całości Warszawski Komitet obywatelski.

Prezes tego Komitetu, książę Ździsław Lubomirski objął rządy w mieście jako tymczasowy prezydent Warszawy, zastępcą jego został znany adwokat Antoni Suligowski. Komendantem wojskowym miasta mianowali Niemcy hr. Arnima, a jego zastępcą hr. Hutten Czapskiego.

W mieście panował spokój. Nawet wtedy, gdy z Pragi padały na ogrody zamku królewskiego i sam zamek granaty rosyjskie, ludność zachowała się wzorowo.

Po dniu walki Rosyanie cofnęli się dalej na wschód, a wojska niemieckie, przeprawiwszy się przez Wisłę, zajęły Pragę.

Zawiadomienie. W ubiegłym i tym tygodniu **wstrzymałem wysyłkę gazet** tym, którzy zalegają już dłużej z prenumeratą. Przeszło 1200 prenumeratorów było takich; **winni oni zostali za ten czas,** przez któryśmy im posyłali, **kwotę 7650 koron.** Gdybym dziś te pieniądze miał w ręce, patrzyłbym w przyszłość bez obawy o los gazety. Ale, niestety, znam trochę ludzi i świat i wiem, że ani trzeciej części tej sumy nie otrzymam. Dlatego nie dziwcie się Szanowni Czytelnicy, że na kredyt dawać gazetki nie chcę i nie będę. **W tygodniach najbliższych wstrzymam wysyłkę i tym, którym obecnie kończy się zapłata i czytelniom.** Za czytelnie płaciły przeważnie Koła T. S. L. Teraz te Koła nie płacą. Jeśli więc członkowie i kierownicy Czytelń chcą gazetkę odbierać, muszą sami prenumeratę przysłać.

Chcę z potopu wojny uratować gazetę. Mam to głębokie przekonanie, że gazeta przynosi ludowi pożytek i że szkodaby jej było, gdyby z braku pieniędzy na papier, druk i marki upadła. Ale, gdy mnie tak, jak obecnie na 7½ tysięcy zarwą Czytelnicy raz i drugi, gazeta upaść musi. Aby tego uniknąć, muszę, acz z żalem, tym, co nieregularnie płacą, gazetę wstrzymać, choćby to byli starzy, dawni Prenumeratorzy. Gdy jeden i drugi i dziesiąty teraz zapłacić nie może, niechaj mi napisze, że przyśle później, — takiemu chętnie poczekamy i pół roku i rok cały. Ale na niepewne na przyszłość gazety posyłać nie będziemy.

Przypominam raz jeszcze, że każdy żołnierz na froncie, czy przy prowianturze, czy w twierdzy, czy robotnik lub forszpan, może otrzymać gazetę. W domu zaś, rodziny żołnierzy gazetą uczciwą, doradcę dobrego, mieć powinny.

Prenumeratorzy „Ojczyzny“ otrzymują obecnie „Wieńca-Pszczółkę“. Adres redakcyi: Kraków, ulica Kopernika l. 8.

Red. Wieńca i Ojczyzny
St. Rymar.

Spory graniczne.

Nowela do kodeksu cywilnego.

Z Komitetu wykonawczego odbudowy kraju otrzymujemy następujący komunikat:

Sporów granicznych w Galicyi było zawsze bez liku, zwłaszcza wśród włościan.

Przestarzałe i niejasne przepisy kodeksu cywilnego (par. 851 i nast.) i niedokładności w prowadzeniu ksiąg gruntowych i w ewidencyi katastru potęgowały wrodzone skłonności naszego ludu spierania się o granice. Wojna stan dotychczasowy może jeszcze znacznie pogorszyć. Księgi gruntowe zniszczały w wielu powiatach, a przez operacye wojenne i uprawę roli w nieobecności właścicieli pozacierało się nieraz w zupełności wiele granic.

Z tych powodów Sekcya prawnicza a za nią Komitet wykonawczy odbudowy miast i wsi w Krakowie zwrócił się do Wydziału krajowego i do powołanych ministerstw z wnioskiem, aby jak najrychlej postarano się o ces. rozporządzenie, któreby wprowadziło krótki i ułatwiony sposób ustalania zatartych lub spornych granic.

Zabiegi tutejszego Komitetu wykonawczego osiągnęły skutek: **25 lipca pojawiło się w dzienniku ustaw państw pod L. 208 rozporządzenie cesarskie z par. 14 ust. z., zmieniające przepisy par. 851-853 k. c. w sposób następujący:**

W miejsce dotychczasowych postanowień podstawie których niejednokrotnie trzy razy regulowano granice (raz w postępowaniu niespornem, potem w prowizoryalnem, a wreszcie w petytoryjnem), co łączyło się ze znacznymi kosztami, obecnie mają być granice ustalane z reguły tylko w postępowaniu niespornem i to w sposób stanowczy i ostateczny. Tylko gdyby przestrzeń sporna reprezentowała wartość większą niż 100 K., co musi sędzia w postępowaniu niespornem orzec, wolno jest stronom orzeczenie sędziego niespornego zaczepić w drodze zwykłego petytoryjnego procesu.

Wskazówką dla sędziego przy ustalaniu granic jest oczywiście w pierwszej linii stan odpowiadający prawom sąsiadów. Gdyby stan prawny nie dał się stwierdzić, ma sędzia granice ustalić według ostatniego spokojnego posiadania, a jeżeli i posiadanie jest wątpliwe, natenczas przestrzeń sporna ma być przez sędziego podzielona według jego słusznego uznania.

WOJNA.

Ogólne położenie polityczne.

Najważniejszem wydarzeniem, które w zeszłym tygodniu oddziałało silnie na ogólne położenie polityczne było **zajęcie Warszawy przez armie sprzymierzone. Doniosły fakt wyswobodzenia Polski z moskiewskiego jarzma odbił się potężnym echem w całym świecie. W Austryi i w Niemczech powitano go z tryumfem i z radością, jako zapowiedź ostatecznego pogromu Rosyi.** Natomiast wśród mocarstw czwórporzumienia zapanowało przygnębienie. Najwięcej jeszcze miną nadrabiają pisma włoskie. Dzienniki francuskie starają się wrażenie osłabić, natomiast Anglicy nie ukrywają wcale silnego zaniepokojenia o dalsze losy wojny. **Szczególniejszy zaś wpływ wywarło zagrożenie a następnie obsadzenie Warszawy przez sprzymierzone wojska w Rosyi. Tam zaczęto się nagle do nas Polaków rozczulać.** Prezydent rosyjskich ministrów nagadał nam w Dumie tyle czułości, że robią one wrażenie wprost śmieszne. **Skoro zaś rozeszła się wieść o zajęciu Warszawy, wówczas w petersburgskiej Radzie państwa zabrał głos osławiony hr. Bobrińskij, brat napędzonego ze Lwowa wielkorządcy i wylał parę łez krokodylich, ubolewając bardzo nad losem stolicy Polski, tej „siostry" Rosyi. Ale Rosya nie mówi „żegnaj Warszawo, lecz do widzenia!" Na to godzi się hr. Bobrińskiemu odpowiedzieć, że Warszawa niczego zapewne goręcej nie pragnie, aby się to „do widzenia" już więcej nigdy nie ziściło.**

Wielkie wrażenie wywarło też zajęcie Warszawy na neutralnych a szczególnie na państwa bałkańskie. Czwórporozumienie, mając już teraz widocznie nóż na gardle, wystąpiło w Bułgaryi z najdalej idącemi ustępstwami, przyrzekając Bułgaryi niemal wszystko, czego ona od pokoju bukareszteńskiego się domaga. Wystosowano już nawet noty do Grecyi i do Serbii, z żądaniem, aby te państwa zrzekły się terytoryów przez ludność bułgarską zamieszkałych. Zdaje się jednak, że krok ten w Sofii żadnego nie wywarł skutku. **Bułgarzy są za mądrzy i nie mają wcale zamiaru wyciągania dla Rosyi kasztanów z ognia.** W Grecyi zaś i w Serbii wywarł krok dyplomatyczny czwórporozumienia jaknajgorsze wrażenie. **Rumunia siedzi dotąd jeszcze cicho, powołała jednak pod broń nowe roczniki wojska.** Przeciw komu to skierowane, niewiadomo. — **Nastąpiło już także zerwanie stosunków dyplomatycznych Włoch z Turcyą, a poseł włoski w Konstantynopolu opuścił stolicę sułtana.**

Ważna wiadomość nadeszła w zeszłym tygodniu z Ameryki. Zapanowało tam mianowicie wielkie niezadowolenie z Anglii, a to z powodu odpowiedzi, jaką dała Anglia na notę amerykańską, domagającą się wolności handlu i żeglugi z państwami neutralnemi. **W Waszyngtonie uznano odpowiedź angielską za niezadowalającą.** Dzienniki stwierdzają że Anglia nie szanuje praw międzynarodowych i tylko własny interes uznaje za prawo. **Niektórzy politycy i finansiści amerykańscy posuwają się nawet tak daleko, że domagają się wydania zakazu wywozu broni i środków żywności.**

Im gorzej powodzi się Czwórporozumieniu, — tem częściej ponawiają się próby wciągnięcia Japonii w wir wojny i uzyskania od niej posiłków. **Podobno mają się toczyć układy, przewiezienia pół miliona Japończyków do Europy.** Zdaje się jednak, że Japonia ze względu na swoje interesy w Chinach nie da się wciągnąć w tak ryzykowną dla niej awanturę.

Na ziemiach polskich

zaszły w ubiegłym tygodniu bardzo doniosłe wydarzenia. Gdy na froncie bojowym najbardziej na południe wysuniętym, tj. nad Złotą Lipą i nad Dniestrem panował spokój, to im dalej posuwamy się na północ, dostrzegamy w zeszłym tygodniu tem ener-

gieźniejsze posuwanie się naprzód wojsk sprzymierzonych. Posunęły się one w tym czasie na północ od Sokala znacznie za Bug na Wołyń i zajęły w dniu 4 sierpnia linię Uściług-Włodzimierz Wołyński.

Równocześnie zyskały znacznie na terenie armie Arc. Józefa Ferdynanda i Mackensena, których prawe skrzydło posuwa się w szybkich marszach w kierunku na północ od Puław, centrum zajęło Łęcznę a lewe skrzydło Sawin, miasteczko położone w kierunku północnym od Chełmu. **Wojska rosyjskie zostały wypchnięte za Wieprz a Mackensen zbliżył się już znacznie ku Brześciowi Litewskiemu, dokonywując w taki sposób bardzo dla Moskali niebezpiecznego okolenia.** W związku z tymi ruchami wojsk sprzymierzonych stał marsz armii generała Woyrscha, który przeszedłszy na prawy brzeg Wisły, niedaleko od smutnej pamięci Maciejowic posunął się znacznie ku Pradze, przedmieściu Warszawy, położonem na prawem brzegu Wisły. Wobec tak świetnie wykonanych posunięć, Moskale nie mogli się już dłużej utrzymać w twierdzy Dęblinie i musieli ją opuścić. **Siedmiogrodzki korpus generała Koevesza zdobył 1 sierpnia silnie pod Dęblinem umocnione pozycye rosyjskie, zabrał Moskalom 32 ciężkich armat a w środę 4 sierpnia obsadził samo miasto i twierdzę.**

Równocześnie wyrzuciły wojska bawarskie walczące pod dowództwem księcia Leopolda, zięcia cesarza Franciszka Józefa I. armię rosyjską z ich stanowisk na zachód od Warszawy, w środę 4, zdobyły zewnętrzną linię warszawskich fortów, na drugi zaś dzień, tj. we czwartek 5-go, wkroczyły do Warszawy.

Tak więc po 84 latach nieprzerwanych rządów przestali Moskale w Warszawie panować. Na razie usadowiły się wojska rosyjskie z drugiej strony Wisły, na Pradze i stamtąd podjęły ostrzeliwanie miasta. Czy to ostrzeliwanie wyrządziło w Warszawie jakie szkody, dowiemy się o tem dopiero z późniejszych sprawozdań. Długo jednak Moskale na Pradze nie popasali, już w sobotę musieli się stamtąd wynosić dalej na wschód ku Siedlcom pod naciskiem armii Woyrscha, prącej z południa i armii generała Galwitza, zbliżającej się od północy. Operujący bowiem w kierunku północnym od Warszawy, w kącie między Narwią a Bugiem generałowie niemieccy Scholz i Gallwitz zdobyli we wtorek 3 sierpnia Ostrołękę, trzecią obok Pułtuska i Rożan nad Narwią położoną twierdzę. Na lewym swoim skrzydle zagrozili Łomży i Ossowcowi, a posunąwszy się przez Ostrów ku Wyszkowu zbliżyli się do najważniejszej dla Moskali ze wszystkich linii kolejowych, to jest do linii Warszawa-Petersburg. Równocześnie prawe skrzydło tych obu niemieckich armii zdobyło Serock i Zegrze, położone tuż przy złączeniu się Bugu z Narwią przed ich ujściem do Wisły, skutkiem czego została twierdza Modlin całkowicie zamkniętą i otoczoną. Wkrótce zapewne wpadnie ona w ręce sprzymierzonych, przez co oba brzegi Wisły zostaną zupełnie z wojsk rosyjskich oczyszczone.

Na dalszej znowu północy tj. na Żmudzi i w Kurlandyi wykonała armia generała Belowa szereg ważnych a pomyślnych ruchów. Wojska atakujące Kowno, stolicę Żmudzi, położoną nad Niemnem, zbliżyły się już pod samą twierdzę, centrum wojsk Belowa, posuwając się ku Dźwińskowi, zajęło miasteczko Birżę, gdy lewe skrzydło stanęło już pod murami Rygi. **W taki to sposób dokonywa się na wszystkich frontach olbrzymi ruch, zmierzający albo do zupełnego okolenia armij rosyjskich i odcięciu ich od połączeń z wnętrzem państwa albo też do ich wypchnięcia za Dźwinę, Dniepr i Pińskie błota. Prawdopodobnie sierpień lub początek września przyniosą nam jakieś ważne na polskim froncie bojowym rozstrzygnięcie.**

Na froncie zachodnim

nie wydarzyło się w zeszłym tygodniu nic ważniejszego. Wszelkie wysiłki Anglików i Francuzów pozostają daremne.

Wojna z Włochami.

To samo można powiedzieć o wysiłkach włoskich, zmierzających do przełamania frontu austryackiego w Tyrolu, w Karyntyi i nad rzeką Socza. W niedzielę 8 sierpnia, bombardowali znowu Włosi silnie Doberdo, ale bez skutku. Na terenie granicznym Karyntyi atakowały mniejsze oddziały nieprzyjacielskie, zostały jednak wszędzie odparte.

Pod Dardanellami

próbowali Anglicy i Francuzi wysadzić w nocy z 6 na 7 sierpnia na ląd nowe wojska na północ od zatoki Saros, ale Turcy zgonili ich z powrotem na okręty. Także w innych miejscach nie zdołali sprzymierzeni jakichkolwiek osiągnąć korzyści, udało im się natomiast zatopić turecki okręt pancerny „Barberus".

Walki na morzach.

Urzędowy raport floty austryackiej podaje szczegóły o wielkich stratach na morzu. W dniu 5 sierpnia **zatopiła łódź nurkowa austryacka takąż łódź włoską pod nazwą „Nereida". Dnia 26 czerwca zatopili Austryacy włoski torpedowiec, zaś 29 czerwca natknęła się w porcie tryesteńskim włoska łódź nurkowa „Nautilus" i wyleciała w powietrze.** Przedtem zatonęły dwa inne torepdowce. Przed paru dniami zaś **zestrzelony został koło Tryestu włoski balon a jego załoga dostała się do niewoli. Razem więc stracili Włosi w krótkim przeciągu czasu ze swojej floty sześć jednostek bojowych.** Niewielka ale sprawna flota austryacka dzielnie się spisuje.

Lista strat.

LISTA 145. Zabici w 95 p.: Didyszyn Jan, Drohiczówka; Holub Stefan, Dźwiniaczka; Leśniak Błażej; Liczner Mikołaj; Nawrocki Ilko, Oleksińce;

Zabici w 5 batalionie strzelców polnych: Godzik Ignacy, Witanowice; Palar Władysław, Roczyny; Wodniak Kazimierz, Stanisław górny.

Nadto zabici: Głąb Józef, Szczurowa i Jamborek Franciszek, Naprawa z 6 bat. strzelców poln., Jasieczko Aleksander 30 pp. Seniatyn.

W niewoli z 95 z 5 i 7 komp.: Bandura Stefan, Baran Piotr, Barański Mikołaj, plut., Barczyński Michał, Beznor Hersz, Biazków Szczepan, Biłous Mi-

chał Biłyk Piotr, Blicharski Wasyl, Bodnar Andrzej, Burak Wasyl, Chanyn Michał, Chmeliuk Norbert, kapral, Cikało Józef, Czajkowski Jan, feldw., Czerny Mikołaj, Czyzyszyn Teodor, fraiter, Derkacz Jan pult., Dmytrak Wasyl, Dutka Mikołaj, Folkenflih Jan, Foman Ilko, Gołecki Piotr, Gottesmann Hersz, Hladij Aleksander kapral, Hładun Fedor, Hnatów Wasyl Hodyma Iwan, Holinatz Zacharyasz, Hrabec Fed, Jakimyszyn Andrzej, Jakimiszyn Stefan, Jastrubczak Karol, Juryk Andrzej, Kaczor Andrzej, fr. Kamiuk Piotr, służ. of., Kamowski Antoni, Kauczuk Jakób, Katyryniak Paweł, Klimak Władysław, Klinger Majer, Kondrat Mikołaj, Kowalczuk Antoni, Krawecki Karol, Krewczuk Stefan, Kriłyk Panko, Krypiuk Julian fraiter, Krzywiński Jan, Kuczerawy Jan, Kuczneryk Stefan, Kolczyk Wojciech, kapral, Kuna Mikołaj, Lahowyk Wasyl, Laplywy Michał, plut., Lasanczyn Mikołaj, Lechowiecki Iwan, Leśków Piotr, Łukasiewicz Antoni, Lyczak Hrynko, Majerski Michał, Malkut Stefan, Maryszczyn Wasyl, Matijczuk Iwij, Matusyszyn Michał, Mychajłyszyn Stefan fraiter, Pająk Paweł, Pakulak Jan fraiter, Panasiewicz Jan fraiter, Pawlik Jakób, Pazyn Jan, Petryk Stefan, Petryszyn Aleksander fraiter, Pleszar Gustaw, Pohorecki Aleksander, Predun Ilko, Prysiaźniuk Józef, Pyłypin Teodor, Rosenstock Chaim, Rzemańczuk Stefan, Sahajelok Jakiw, fr., Sajek Michał, Słobodzian Hryć, Słobodzian Teodor, Sokołowski Dymitr, Sowiak Mikołaj, Steliga Karol fraiter, Stepczyszyn Antoni, Suchecki Mikołaj, Szpak Mikołaj, Todosij Michał, Turczak Michał, Tymków Andrzej, Ueberle Henryk, Wasylow Ignacy kapral, Waruszyński Wilhelm, Waszczuk Aleksander, Wilk Józef, Wozowczyk Stanisław plut., Wróblewski Paweł, kapral, Zakrzewski Zacharyasz, Zasadny Dymitr kapral, Zawodzki Andrzej, Żeliński Mikołaj kapral, Zwajewski Józef.

W niewoli jest nadto: Lukaszek Paweł, 31 p. obr. kraj., Wilkowice (ranny).

LISTA 146. Zabici w 57 pp. w 2, 7, 9 i 10 komp: Blum Moses, Brzesko; Chorobik Melchior, Wiewiórka (Wienrówka), Masłoń Józef, Zaczernie, Pruchnik Wojciech, Więckowice; Pudło Franciszek, kapral, Górka; Witek Franciszek, Bielcza; Wójcik Franciszek, Gorzejowa; Wrona Jan, fraiter, Zakierhale, Dąbrowa; Zwięk Andrzej, fraiter, Zawada.

Nadto zabici: Cichoński Maryan, 231 bat. posp. ruszenia, Podhorce; Kraft Rudolf, 58 pp. Niżniów.

W niewoli z 89 pp. są: Bas Mikołaj, Beżyk Bazyli, Borne Teodor, Bruch Teodor, kapral, Bryń Grzegorz, Bubna Mikołaj, Bugijczyk Bazyli, Chomyn Bazyli, Dąbek Jan, Dawid Michał, Driwko Szymon, Fedkiw Jan, Finfa Grzegorz, Fircowicz Michał, Goraj Piotr, Hnyda Filip, Jadlos Stefan, Jakymów Jan, Kocur Konstanty (ranny), Korycki Grzegorz, Kowalski Jan, Kozak Aleksander fraiter, Kret Iwan, Kukurik Bazyli, Kurij Dawid, Kusznir Bazyli, Labuda Marcin, Lachowicz Wojciech, Lesiak Michał, (ranny), Lewczuk Daniel, Lopaczak Trofin, Mandrij Mikołaj, Maryniak Piotr, Masiuk Andrzej, Maziak Antoni, Medwid Michał, Miziniak Józef kapral, Muryn Gabryel fraiter, Myśko Michał, Mytka Stefan, Pańczyszyn Dymitr, Pełyk Eljasz (ranny), Procyk Grzegorz, Pryjma Dymitr, Radejko Stefan kapral, Radiuk Teodor, Rodycz Mikołaj, Sałocha Adam, Sawka Antoni, Stankiewicz Szymon plut., Świtlak Jan, Szewczuk Andrzej Szwed Aleksander, Wasylkow Grzegorz, Żerebecki Jan, Żuk Michał.

W niewoli z 16 pułku pospol. ruszenia: Bieda Franciszek, Cholerzyn (ranny); Dworniczek Jan, Kąty, Dziedzic Jan trębacz, Łąkta górna (ranny); Dziuba Walenty, Frydrychowice; Rausz Stanisław (rann); Stryszawski Stanisław (ranny).

W niewoli z 6 bat. artyl. fortecznej: Aksaniuk Bazyli, Rubert Franciszek, Stanyszczuk Andrzej.

Nadto są w niewoli: Babiński Aleksander, kadet 56 pp.; Hildenbrand Julian, porucznik 56 pp.; Barnycz Michał, Białkowski Karol, Biernat Józef, Lwów; Binkowski Stanisław, fraiter; Birnbaum Szymon, kanonier, Lwów; Brabczik Kazimierz, Burza Wacław; Chowański Franciszek, och. podof., Drzesina Franciszek; Trzupina (Dschupina) Grzegorz (ranny); Dudek Mikołaj, Dudiuk Iwan podof., Gorodylowski Paweł, Gossiński Marcin (ranny), Jumoszewski Józef, Kania Franciszek, Kraków, Kowalki Jakób, Kratko Piotr (ranny), Kruczanowski Józef, Kraków, Lugowyi Dymitr, Michalcze, Masiuk Stefan, Potoczyska; Mauser Henryk, Lwów (ran- Owczarczuk Mikołaj, 98 pp., Panicz Grzegorz tren dywizyi, Bratkowice; Pawłow Józef fraiter, Paziński Antoni, podof., Głuszków; Pilat Michał, tren dyw. Bratkowice; Rapeko Jarosław, Rzeszów; Stain Emanuel dragon, Lwów; Woliszczuk Mikołaj, Wołoszyn Grzegorz, Wyszinkowski Tomasz, Wysziwaniuk Tomasz, Zawalnicki Tomasz, Zdorowego Piotr, Fixner Eljasz (rann).

LISTA 147. Zabici w 9 pp.: Horbowy Włodzimierz, kadet, Dolina; Atamanczuk Jan, Uhrynów; Biernat Michał, Tomaszowce; Brauner Markus, Wołoska wieś; Bucierka, 13 komp. Balicze podróżne; Dacko Piotr, Siwka; Dmytrow Grzegorz fraiter, Rachni; Dołęga Jakób, Rakszawa; Kapec Jakób, Podhorki; Kazimirowicz Józef, Równia; Konyk Andrzej, Wołosianka; Kukiełka Dymitr, Gorzyce; Lustig Stanisław, Kałusz; Procko Bazyli, Luhy; Schmit Adam, fraiter, Duliby; Ślezak Feliks, Dąbrowica; Szlapak Bazyli, Rożniatów; Tysiak Bazyli, kapral, Maksymówka; Wienc Antoni, Rozdół; Zasański Aleksy, Młyniska.

Zabici w 18 pułku obrony krajowej w 1, 2, 3 i 4 komp.: Bereza Michał, kapral, Rogóźno; Berezowski Michał, Czaszyn; Górecki Antoni, Wyszatyce; Grządziel Franciszek, Hucisko nienadowskie; Hubicki Michał, Bybło; Jabczanik Jan, Czarnorzeki; Jaworski Mikołaj, Horodyszcze; Kochan Piotr, Krowniki; Konopelski Franciszek, Ropienko; Pabis Fr. fraiter, Polany; Ripka Antoni, Sieniawa; Rocputyński Szymon, Niewistka; Ruczaj Wojciech, Strzałkowice; Socha Władysław, Przedmieście dynowskie; Starego Michał, Pobiedno; Sus Bazyli, Rzeczpol; Szmyt Andrzej, Krościenko wyżne; Talega Ludwik, Drohobyczka; Tchórz Stanisław, Niebieszczany; Wowczak Teodor; Zajdel Franciszek kapral Suchodół; Zimmermann Stanisław, Sąsiadowice; Żuk Jan, Sąsiadowice.

Zabici z 1 p. ułanów: Hołyński Józef, chorąży, Brelików; Bogusz Jan, Bolęcin; Chwastek Jakób, plut., Książnice; Misiura Stanisław, Myślenice; Szeląg Franciszek, Niepołomice.

Nadto zabici: Dąbrowicki Gramoboj Waleryan, major 89 pp.; Janzura Jan 10 bat. posp. rusz. 1873, Molek Władysław, fraiter 25 p. obr. kraj.

Lubcza; Pawłyszyn Grzegorz, 80 pp.; Wójtowicz Eljasz 80 pp.

W niewoli z 9 pp. są: Czarnecki Ludwik, chorąży; Iłczyk Józef kapral 80 pp.; Loewenberg Ferdynand, chorąży; Andrejciów Michał, Andrusiów Mikołaj fraiter; Andrusiw Michał, Andrusyszyn Józef, Artymowicz Jan, Ataman Dymitr, Babij Józef, Bacher Michał, Banias Bazyli, Baranowski Jan, Barna Michał, Barniniec Bazyli, Bartos Walenty, Bartuzel Jan, Barszczewski Mikołaj, Bedrij Grzegorz, Bekasz Michał, Bekisz Jan, fraiter, Bełeń Polikarp, Belewender Kazimierz, Bergmann Eisig plut, Bielec Franciszek, Bieniaszkiewicz Wilhelm, Bihun Michał, fraiter, Bobyk Dymitr, Bojeczko Daniel, Bojkow Jan, Bolesta Michał, frait., Bombach Chaim, Bombyk Bazyli, Borys Franciszek fraiter, Bozon Władysław, Brejda Ignacy, Bryk Jan, Buciak Filip, Buczek Jan, Budzaryn Teodor, Bulawiniec Jan, Burak, fraiter, Byćko Dymitr, kapral, Byłeń Teodor Bzorek Stanisław, fraiter, Car Bazyli, Chariw Dymitr, Charów Panko, Chomyn Aleksy, Chomynec Mikołaj, Chudek Piotr, Cucej Maksym, Cudo Jan, Ćwik Andrzej, Ćwil Bazyli kapral, Danyluk Harasym, Deneczko Dymitr, Denysiewicz Władysław kapral, Didoszak Wiktor feldwebel, Dmytrow Jan, Dobniow Teodor, fraiter, Dorończuk Bazyli, Dowhanyk Michał, Dub Piotr, fraiter, Dybacz Piotr, Dydyszyn Grzegorz, Dyrów Bazyli, Dzikowicz Mikołaj, Eibin Marcin, Fałowski Piotr, Fediów Michał, Fedkiw Mateusz, Fedoriw Iwan, Fedorko Stefan, Fedorków Stefan fraiter, Femnycz Teodor, Ferenz Józef, Filip Józef, Filipowicz Jan, Foerster Jan, kapral, Fruchter Israel, Furiw Łukasz, Fydyczak Cyryl, Fydyna Filip, Gabryś Antoni, Gazda Józef, Gil Władysław, Gluch Teodor, Gluch Tomasz, Głuszko Andrzej, Goll Józef fraiter, Góra Stanisł., Gottdenker Natan, Grela Jan, Gracholski Feliks, fraiter, Gryga Wawrzyniec, Hacewicz Stefan, Hadera Fr., Haładij Bazyli, Hanejko Józef, Harasymow Antoni, Harbuz Jakim, Hasiak Bazyli, Hasij Szymon feldf., Hirnyk Michał, Hladun Mikołaj fraiter, Hociak Michał, Hołowczański Mikołaj, Hosiński Jan plut., Horowitz Chaim, Hoszowski Wenzel, Hruszczak Antoni, Hrycak Andrzej, Hryniów Mateusz, Hryniowski Michał, Hrynyszyn Jan fraiter, Hułak Aleksander, Hutnyk Jan, Hwozdyk Ilko, Iwaniuk Bazyli, Iwasiów Michał fraiter, Iwaszkowicz Szymon, Jabliński Michał, Jacenik Grzegorz, Jacura Piotr, Jacyszyn Mikołaj, Jagiełowicz Michał, fraiter, Jahyra Wojciech, Jakiemow Jurko, Jakowiw Jan, Jakubawiec Adolf, fraiter, Jama Jan, Januszewski Józef, Jarosz Stanisław, Jarycz Grzegorz, plut., Jas Jakób Jasiorkowski Jakób, Jedynak Jan, Jurczyszyn Roman, Jureczko Jan, fraiter, Jurków Piotr, fraiter. Jusyp Jan, Kaczmarczyk Stefan, Kałynij Jan, Kautmann Moses fraiter, Kapec Jan, Karas Franciszek, Karkuła Wojciech, Karpiński Józef, Kasaniak Bazyli, Kasprzyk Józef, Katz Józef fraiter, Kawecki Jan, Kiesyk Mikołaj, Kinasz Włodzimierz, Kinal Bazyli fraiter, Kisil Andrzej, Kiszka Paweł, Kłoda Sachar, Klujnyk Łukasz, Kohucz Bazyli, Koisur Wincenty, Kojder Sebastyan, Kolbering Chaim, Kopciw Władysław, Kosyń Leon, Kowaciw Bazyli, Kozak Maciej, Kraska Paweł, Krawciów Jan, Krywka Stefan, Kubas Jakób, Kucuryma Teodor, Kuczera Jan, Kukurudz Jurko, Kulig Jakób, Kułyk Antoni, Kurceba Mikołaj, Kurnyk Antoni, Kuszlik Jan, kapral, Kuź Stefan fraiter, Kuzewicz Jan, Kuzewicz Piotr kapral, Kuziw Prokop, Kuziow Bazyli fraiter, Lacny Bartłomiej, Lalowicz Józef, Landsmann Dawid, Landsmann Hersz, Lasota Stanisław, Launhard Leopold kapral, Lawriw Mikołaj, Lawrów Jakób, Lazor Jakób, Leluk Nicefor., Lemmel Simche, Leniw Michał, Lerch Izaak, Lewicki Mikołaj, Lewko Stefan, Libersbach Jan, Lihon Józef, Liszczyński Jurko, Litwiński Daniel, Loza Ignacy, Lubiński Jan plutonowy, Luciw Maciej kapral, Luczka Mikołaj, Luczkowycz Szymon, Lylak Dymitr, Macejko Onufry Macin Jan, Machniewicz Stanisław, Maćków Bazyli, Madej Wojciech, Maksymiak Michał, Malik Franciszek, Malinka Mikołaj fraiter, Malion Mikołaj, Marciak Jan, Marek Józef, Marijczyn Eljasz, Markiewicz Bazyli fraiter, Marszałek Karol, Martyniak Piotr, fraiter, Maślak Jan, Maślanek Bazyli, Masnyk Grzegorz, Masztaler Szymon, Matelega Piotr, Matijów Daniel, Mazur Michał, Mazurek Borzeli, Melnyk Grzegorz, Melnyk Jan, Melnyk Michał, Melnyk Panko, Melnyk Stefan, Mendela Andrzej, Meranyszyn Stefan, Michałowicz Teodor, Michalski Tomasz, Miendzej Wincenty, Morawiec Ignacy, Monasterski Bronisław, Mordawski Aleksander, Morowiec Władysław, Moskwa Józef, Mostowy Jakób, Mraček Andrzej, Muehlbauer Edmund plut., Muryn Paweł, Musyk Teodor, Muszenyk Aleksander kapral, Musztra Jan, Mycak Bazyli pluton., Mychajluk Konrad, Myhowicz Grzegorz fraiter, Nebylowicz Józef, kapral, Niemirowski Stefan feldw., Nieradka Piotr, Nowak Jan, Obłoza Marcin, Olewicz Józef, Olszaniecki Władysław, Onyszków Bazyli fraiter, Ostasz Jan, Paraszczak Michał, Pawlik Jan, Pazgan Jan, Pengryn Aleksander, Perehinec Jan, Perehinec Michał, Petrów Dyryło, Petrów Tytus, Petruszka Franciszek, Petrycki Michał, Pfeffer Markus, Piejko Tomasz, Pietruszka Kazimierz, Pikholz Feibisz, Ploszczański Jan, Polak Wojciech, Polan Michał, Polański Tomasz, Półtorak Walenty, Polycz Grzegorz, Ponajda Piotr, Popadiuk Bazyli, Popadiuk Wasyl, Popardowski Jan, Prechter Michał, Prendota Teodor fraiter, Prociak Sylwester, Prokopów Jan kapral, Proniuk Jan, Proniw Ilko, Prosianowski Piotr, Prystaj Mikołaj, Prystajuk Teodor fraiter, Psiuk Prokop, Pulkas Szymon, Radzik Paweł, Radzimiński Szymon, Redziak Jan, Regec Andrzej, Reguła Wojciech, Rem Jan, Rewet Antoni, Reznar Michał, Romańczyk Józef, Romanków Roman, Romanów Mikołaj, Romanowski Stefan, Romanyszyn Mikołaj, Rothenbach Osiasz, Rothenberg Chaskiel, Rothenberg Maks plut., Rozanowski Damian, Rudakiewicz Józef, Rudyk Eljasz, Rybak August, Rybczak Bazyli, Rymarz Antoni, Rymyk Dymitr, Ryznar Walenty, Saczawski Teodor kapral, Sadowski Michał, Sak Jan, Salamon Mikołaj, Sawka Kazimierz frait., Schenkler Chaim, Schollenberg Wilhelm fraiter, Schwarz Michał, Szwed Andrzej, Semenycz Jan, Seniak Bazyli, Seniak Mikołaj, Seniw Hnat, Senkowski Cyryl kapral, Sepyk Teodor, Sichon Józef, Sidorczak Iwan fraiter, Sikora Stefan, Sitarski Józef, Smereka Jan, Smolana Franciszek, Smyk Teodor, Sobków Franciszek, Sokierka Michał fraiter, Sołtys Jakób, Soroka Grzegorz fraiter, Stafij Józef, Staryk Fedor, Stasiów Jan, Stasiów Jurko, Stasiów Semko, Stefaniuk Józef feldw., Strzelecki Grzegorz, Stuła Piotr fraiter, Swyryt Jan, Sydor Iwan,

Szajgiec Mikołaj, Szargowiński Ludwik plut., Szczadij Aleksy, fraiter, Szczyrek Michał, Szelągiewicz Jan, Szewczuk Stefan, Szibniak Antoni, Szostak Stanisław, Szpak Aleksander, Sztogryn Szymon, Szubenec Fedro, Szumyła Jan, Szurko Jan, Szychliński Władysław, Tabaka Bazyli, Taubes Boruch, Tencza Jan, Tkaczyk Grzegorz, Torowanyj Michał, Truty Józef, Turczyn Michał, Turczyn Piotr Twardowski Jan, Uhlar Włodzimierz, Umański Apolinary fraiter, Wańczura Alojzy feldw., Wańczyk Ignacy, Wasylów Michał, Wasylów Mikołaj, Wasyłyszyn Konstanty, Wecko Piotr, Weckow Michał, Wilga Jan, Wilga Józef, Wilk Michał, Wilkosz Andrzej, Wintoniak Hryń, Wintonów Grzegorz, Wirth Filip plut., Wiszniowski Jan, Witwicki-Wasilkowicz Stefan plut., Wnęk Michał, Wojtków Józef, Wojtyna Michał, Wołoszyn Hawryło, Worobiec Angeli, Woźniak Bazyli, Woźny Ilko, Wróbel Jakób, Wynyk Łukasz, Zagórski Walenty, Żelasko Grzegorz, Zieliński Michał.

W niewoli z 18 p. obr. kraj. z 1, 2, 3 komp. są: Badyra Jan, Bal Józef, Bereżański Trofim, Biały Kazimierz, Bielecki Bazyli, Bielecki służ. ofic., Biłas Andrzej plut., Bozetka Maciej, Bregin Ignacy, Bregin Stefan, Bryndza Michał, Bryś Jan feldw., Burka Gabryel, Buzakowski Michał kapral, Ciupka Mikołaj, Cymbał Józef, Damel Tobiasz, Dereń Józef, Fedurko Jan, Florkiewicz Ignacy, Fok Teodor, Gaber Cyryl, Galej Andrzej, Gemza Stanisław, Gerula Piotr, Górniak Dymitr fraiter, Gradowski Jan, Grunski Teofil, Guz Michał, Horeszko Ignacy, Hodyczko Michał, Hrymyszyn Jan, Hubicki Józef, Huzela Wasyl, Iwaszko Jan, Iwaszko Mikołaj, Jurczak Andrzej plut., Kaczmar Michał, kapral, Kamiński Jan, Karaś Michał, Kłaczany Jan, Klecha Michał, Kleczek Tadeusz, Klucznik Jan, Kozdroń Józef, Krawiec Cyryl, Krawiec Michał, Krupa Teodor fraiter, Kuśmierczyk Piotr kapral, Kuśnir Jan, Langowa Stanisław, Link Julian plut., Martinów Michał, Michajłow Dymitr, Pantula Wawrzyniec, Pelczarski Jakób, Pello Grzegorz, Płoskoniak Cyryl kapral, Posadzki Paweł, Rojek Franciszek kapral, Sekolski Tomasz, Skóra Andrzej, Śliwiak Mikołaj, Stefanowicz Mikołaj, Strzemiński Kazimierz, Sub Jan, Szybiak Franciszek, Szyło Dymitr, Tabisz Henryk, Tarach Jacek, Turczek Józef, Węgrzynowski Stanisław, Winnicki Szymon, Wisieczko Stefan, Wiszczuk Michał, Wolański Dymitr, Worobel Teodor, Wróblowski Stefan, Zacharski Józef, Zajdel Józef, Zawolski Mikołaj, Zinkowski Ignacy.

W niewoli są nadto: Czarnecki Ludwik chorąży 9 p. obr. kraj.; Ilczyk Józef kapral 80 pp.; Loewenberg Ferdynand chorąży 1 p. obr. kraj. Śniatyń; Kary Grzegorz 80 pp.; Krupka Andrzej, kapral 80 pp.; Lipka Franciszek 10 p. polnych haubic; Barylewicz Jan, 80 pp.; Batenczuk Dymitr 80 pp.

Wiadomości o żołnierzach.

Batko Jan, 16 p. obr. kraj. Koziniczki, ranny; **Babiarz Antoni,** 18 bat. strzelców polnych, Babice, w niewoli; **Bożek Władysław,** 17 p. obr. kraj. 11 komp. Pantalowice 1887, zabity; **Cetnarowski Jakób,** 20 pp. 11 komp. zaginął; **Cygan Jakób,** 20 pp. 1 komp. zaginął; **Chłap Antoni,** chorąży 32 p. p. r. Jasionka, zaginął; **Furman Wincenty,** 32 p. obr. kraj. Błaszkowa, zaginął; **Gajda Paweł,** forszpan z Brzysk, dwukrotnie ranny był 29 maja w szpitalu w Morawskiej Ostrawie; **Głód Wojciech,** 32 p. obr kraj. 10 komp. zaginął; **Hyży Franciszek,** 32 p. obr. kraj. zaginął; **Kałamarz Józef,** 90 pp. 13 komp., zaginął; **Kochmański Jakób,** 34 p. p. r. 8 komp. Białoboki, zabity; **Kohut Jan** (jest w 41 pp. dwu Kohutów Janów, jeden jest ranny, drugi zabity, Biuro Centralne nie ma jeszcze wszystkich dat, aby mogło odpowiedzieć, który do której należał kompanii); **Kołodziej Andrzej** 32 p. obr. kraj. Gromnik, zaginął; **Kołodziej Stanisław** 57 pp. Mokrzyska, ranny; **Kondoszek Józef,** 16 p. obr. Byczyna, zaginął; **Kos Dominik,** 10 pp., w niewoli; **Lasota Jan** 17 p. obr. kr. 3 komp. chory na tyfus, był 16 czerwca w szpitalu epidemicznym nr 2 w Krakowie; **Luch Józef,** 16 p. obr. kraj. Bogucice, 1895 zabity w maju; **Lopata Andrzej** 20 pp. Załuczne ranny; **Maguda Paweł** 57 pp. 1 komp. Brzyski, zabity; **Marcinowski Jan,** sł. oficer. 45 dyw. ciężkich haubic, 2 batt. Słocina w niewoli (Bijsk, gubernia Tomsk, Rosya); **Migacz Józef,** 54 pp. był w grudniu chory; **Mikoś Józef** 57 pp. Brzyska, w niewoli; **Mikosz Piotr,** 45 pp., zaginął; **Myśliwiec Wojciech** kapral 32 p. obr. kraj. Brzyszczki, zaginął; **Olejarski Antoni,** 90 pp. Jodłówka, — ranny; **Pajak Franciszek Antoni,** trębacz 56 pp. Targanice, zaginął; **Pelc Jan,** 90 pp. Budy łańcuckie, jest kilku Pelców, trzeba podać rok urodzenia; **Petryszak Józef** kadet 24 pp. Kołomyja, w niewoli; **Płaza Franciszek** 20 pp. Zakopane, zaginął; **Rozpond Felicyan** 13 pp. Nowa wieś szlach., zaginął; **Rusin Michał** 17 p. obr. kraj. Rybarzowice, w niewoli; **Salamon Piotr** 9p. obr. kraj. w niewoli; **Sochacki Ferdynand** 17 p. obr. kraj. Sędziszów, ranny; **Stachoń Józef,** 9 pp. Czarny Potok, zaginął; **Stępień Jan,** 90 pp. Wólka tanewska, ranny; **Stokłosa Franciszek,** plut. 16 p. obr. kraj., Kolanów, zaginął; **Stokłosa Grzegorz.** 8 p. obr. kraj. 2 komp. ranny; **Socha Jan** 90 p. obr. kraj. 2 komp., ranny; Socha Jan, 90 pp., w niewoli; **Sury Stanisław** 57 pp. ranny; **Swakoń Władysław** 13 pp. Rączyny, chory był w listopadzie, potem odesłany do Etappen-kommando; **Szczepanek Andrzej,** 20 pp., zaginął; **Trzos Andrzej** 13 pp. 12 komp Niepołomice, zabity, trzeba się jeszcze zapytać w kadrze o tożsamość osoby; **Wańczyk Józef,** 20 pp. 1 komp. zaginął; **Wańczyk Wojciech,** 32 p. obr. kraj. zaginął; **Węgrzyn Paweł** 57 pp. 9 komp., zaginął; **Weredyk Teodor** kapral 35 p. obr. kraj. Mogielnica, zabity; **Zwienczak Jan,** fraiter 16 p. p. r. 3 komp. ranny. **Alberski Franciszek,** 17 p. obr. kraj., zaginął; **Badura Piotr,** 13 pp., zaginął; **Barcik Andrzej,** 13 pp., ranny; **Chrobak Józef,** 20 pp., zaginął; **Feluś Jacenty,** 36 pp. zaginął; **Figura Jan,** 16 p. obr. kr. zaginął; **Długosz Józef** kapral, 45 pp., po tyfusie, odesłany 2 maja do kadry; **Dudek Józef,** 13 bat. strz. polnych, chory, 24 czerwca odesłany do Hilfsspital in Poestyen, Bahnhofgasse; **Gąska Leon,** 10 pp. ranny; **Gaweł Józef,** 16 p. obr. kraj., ranny; **Gazoł Wł.** 16 p. obr. kraj., zaginął; **Gelb Władysław,** 30 pp. po chorobie odesłany 9 lipca do kadry; **Gibala Stanisł.** 95 pp. w niew.; **Górecki And** 10 p. ranny; **Grygowicz Jan,** 31 p. obr. kraj. w niewoli; **Grzyb Jan,** 57 pp. ranny; **Gut Jan,** 20 p. obr. kraj. zaginął; **Hajduga Jan,** 56 pp. ranny; **Hopkowicz Franciszek,** 16 bat.

strzelców, ranny, Reserve Spital Nr 9, Wiedeń VI. Mariahilferstrasse 87; **Jamróz Andrzej** 16 p. obr. kr. **5 komp. Wiśniowa** 1886, zabity; **Jarosz Ignacy,** 31 p. obr. kraj. zaginął; **Jurek Władysław** kapral, 16 p. posp. r., zabity; **Kalicki Jan,** 40 pp. zaginął; **Kalula Stanisław,** zaginął; **Kopczyk Wincenty,** 18 p. obr. kraj., był w styczniu chory, potem nic o nim nie wiadomo; **Korzekwa Franciszek,** 40 pp., zaginął; **Koza** Stanisław 32 p. obr. kraj. umarł 18 stycznia w Budapeszcie, na ranę koło serca; **Kucab Józef,** 34 pp. umarł 18 grudnia w Nytra, nr grobu 19; **Kułacz Michał,** 6 p. ułan, umarł 8 stycznia w Ostrowie na zapalenie płuc; **Kuska Jan,** 16 p. obr. kraj., zaginął; **Kubicki Julian,** 16 p. obr. kraj., zaginął; **Kubik Jan** 40 pp. Podlesie, umarł z ran 20 czerwca w Feldspital 8-2 w Rzeszowie;**Leniek Franciszek,** 13 pp. zaginął; **Łechki Michał,** 95 pp., zaginął; **Makara Kasper, Pruchnik,** zaginął; **Malicz Dymitr** 40 pp. zaginął; **Malinowski Wojciech,** 18 p. obr. kraj., 1 stycznia umarł w Treuszen w szpitalu; **Marek Franciszek,** 58 pp., zaginął; **Mróz Franciszek** 100 pp., ranny; **Myszak Jan,** 36 p. obr. kraj., był w lutym chory w Pozsony; **Nosal Klemens,** 20 pp., zaginął; **Ogorzały Piotr,** 9 pp. ranny; **Palacz Józef** 22 pp. był w marcu chory; **Parzyk Antoni,** 77 pp., zaginął; **Pelc Franciszek,** 90 pp. w niewoli; **Piątek Wład.,** 89 pp., zaginął; **Piskorz Wojciech,** 16 p. obr. kraj., zaginął; **Pitrus Tomasz,** 45 pp., ranny; **Piwowar Jan** 18 p. obr. kraj. zaginął; **Seletnik Jan,** 57 pp. w niewoli (Prokuplje, Kwin, Toplatza, Serbia); **Schmalberg Salomon,** 57 pp. ranny; **Śliwa Józef,** 31 p. obr. kraj., zabity 3 maja; **Socha Franciszek** 10 pp., w niewoli w Barnaul w Rosyi; **Sproch Franciszek,** 24 pułk piechoty, zaginął; **Steciak Władysław,** 89 p. piech., 1 kompania Niemirów, zabity. **Stojak Jan,** 45 pułk piech. Niebieszczany, ranny; **Stokłosa Piotr,** 13 pp. zaginął; **Studziński Jan,** 32 p. obr. kraj. 4 stycznia umarł z ran w Bruex; **Surówka Józef,** 16 p. obr. kraj. zaginął; **Subel Albin,** 16 p. obr. kraj., zaginął; **Syper Stefan,** 40 pp., zaginął; **Świder Leopold,** 40 pp. zaginął; **Szajna Franciszek** 18 p. obr. kraj., ranny; **Sztafiński Karol,** 19 p. obr. kraj. lekko ranny, odesłany do kadry; **Szybiak Franciszek** 10 pp., zabity 28 października; **Szwajcak Franciszek,** 16 p. obr. kraj., ranny; **Waligórski Stanisław,** 36 pp. ranny; **Walusiak Józef,** 30 pp. zaginął; **Wąwak Józef** 56 pp. Porąbka 23 października umarł z ran, pochowany w Podświęciu w Król pol.; **Wołczański Andrzej,** 18 p. obr. kraj., zaginął; **Zachara Tomasz,** 20 pp. zaginął; **Zając Józef,** 20 pp. w styczniu po chorobie, odesłany do kadry; **Zapior Władysław** kapral 57 pp. ranny.

O następujących żołnierzach nic dotąd nie wie Centralne Biuro wywiadowcze: Badura, fraiter, Balinka Władysław, Bałka Franciszek, Bąk Jan, Barnad Franciszek, Barcik Gabryel i Jan, Bercol Marcin, Bernaś Jan i Józef, Biegacz Jan, Biegun Rudolf, Bieniek Wojciech, Bozantowicz Bartłomiej, Bolechowski Józef, Bulanda Antoni, Bystryk Marek, Caputa Michał, Chlebowski Jan, Czajkowski Józef, Czech Wojciech, Dobosz Franciszek, Domino Alojzy i Ignacy, Drożdżal Wojciech, Dubiel Grzegorz, Dudek Józef i Roman, Durys Wojciech, Działo Jac., Dziobek Andrzej, Florek Michał, Frischer Jan, Geisler Leon, Gnojczak Wojciech, Grabowski Szczepan Grochota Wojciech, Gryglewski Stan., Huczek Teofil, Jachmowski Szymon, Jachymiak Jan, Jagła Wojciech, Jankowicz, Janusz Woj., Jarosz Franc., Jan i Ludwik, Jakielek Andrzej, Kaczmarczyk Jakób, Kaczor Andrzej, Kamiński Franciszek, Karceliński W., Klimek Ferd., Koczab L., Kolasa Fr., Komala Piotr, Kostecki Józef, Kosturek Stefan, Kowalczyk Stanisław, Kowalski Antoni, Kowanda Julian, Krzysica Józef, Kubas Jan, Kucahrski Paweł, Kuchla Józef, Kukla Władysław, Kulig Michał, Kwilosz Aleks. Lembas Wojc., Leniek Paweł, Leśniak Fr,. Lewicki Wasyl, Łokcik Andrzej, Łukaszczyk Jan, Maciąga Jan, Maciaszek Franciszek i Wojciech, Maciejowski Wojciech, Malada Karol, Malinowski Paweł i Piotr, Marek Józef, Mendelowski Jan, Mielec Fr., Nemeczka Jan Odada Andrzej, Orzech Ant., Parszywka Stan,. Pasternak Rudolf, Pawłyszyn Petro, Pazda Michał, Pietrzykiem Bronisław, Płodzień Jan i Adam, Płużek Teofil, Popardowski Tomasz, Pilch Michał, Pyska Łukasz, Rokitowski Jakób, Rudnik Józef, Rudzik Jan, Rymarz Antoni, Sawa Marcin, Sekuła Piotr, Seremet Stanisław, Setnarski Stan., Siembida Woj., Siwierski Józef, Śmietana Władysław, Solarz Tomasz, Sposek Jan, Stadnicki Józef, Stasik Leon, Stesur Stanisław, Susał Romuald, Świder Józef, Szabczyk Walenty, Szczałek Adam, Szepieniec Michał, Urban Franc., Urbanek Piotr, Tepper Mojżesz, Tereszkiewicz Floryan, Tkaczyk Józef, Tobisza Piotr, Wądrzyk Józef, Waligóra Henryk, Warywoda Bazyli, Wójcik Ludwik i Józef, Wojtaczek, Włodarczyk, Woloszczuk Jakób, Woźniak Jan, Wszołek Jan, Zabagło Józef, Zakaluk Hr., Załucki Michał, Żeliszewski Maryan, Zięba Stefan, Zieliński Fr., Zwoliński Tomasz, Balon Ludwik, Belniak Władysław, Danielczyk Andrzej, Domka Marcin, Filip Jan, Gacał Jan, Gryboś Dominik, Jura Wojciech, Kiszka Franciszek, Kobiasz Józef, Koczur Jan, Kukucka Wojciech, Kukucka Franciszek, Łuc Jan, Mączka Franciszek, Miękina Karol, Marecki Józef, Maguda Stanisław, Magusiak Jan, Malkowski Józef, Motyka Kazimierz, Pacyna Marcin, Pająk Franciszek i Ant., Paluch Jan, Pasternak Rud., Pęcak Andrzej, Piątkowski Bronisław, Pieniążek Wal., Piskórz Stanisław, Płodzień Józef, Popardowski Tomasz, Porczak Józef, Przybylski Józef, Przybyłowicz Stanisław, Sarat Piotr, Siekacz Andrzej, Sorysz Ludwik, Stanek Grzegorz, Suchoński Michał, Waligórski Wiktor, Wawrzuta Jan, Winiarski Tadeusz, Wójcik Stanisław, Wyżykowski Piotr, Żmija Antoni, Żółkowski Karol.

O żołnierzy, którzy zaginęli, zwróciliśmy się jeszcze do Biura wywiadowczego dla jeńców o dalsze informacye, poczem znowu w gazecie ogłosimy.

Wszyscy, którzy zwracają się do nas po wiadomości o krewnych żołnierzach muszą podać: Imię, nazwisko, szarżę, pułk. kompanię (batalion, eskadrę i t. d.) rok urodzenia, wieś i powiat urodzenia.

Nadto każdy pytający się musi dołączyć markę za 20 halerzy.

Ostatni list.

† **Marcin Biedermann.** Na francuskim terenie wojny zginął znany ze swej dzielnej pracy w obronie ziemi polskiej przed kolonizacyą Marcin Biedermann. Śp.

Zmarły był właścicielem firmy bankowo-handlowej, która dziesiątki majątków ziemskich wykupywanych przeważnie z rąk niemieckich rozparcelowywała pomiędzy chłopów polskich, krzyżując tem szyki komisyi kolonizacyjnej. Ostatnie lata, przynoszące obostrzenia, pod każdym względem utrudniły jego patryotyczną akcyę. Kolonizacya oparta na rygorach nowej ustawy podcięła mrówczą jego pracę. Śp. Biedermann był wydawcą „Pracy“, tygodnika poznańskiego, który cieszył się znaczną poczytnością. Od początku wojny znajdował się pod bronią, gdzie w końcu padł, pozostawiając opuszczony swój warsztat narodowej pracy.

W ostatnim numerze „Pracy“ znajdujemy list Marcina Biedermanna, jaki pisał z pola walki krótko przed śmiercią. Był to jego ostatni list. List zawiera wiele ciekawych szczegółów. Otóż, co pisał M. Biedermann:

Francya, 17. VII. 1915.

Wielce Łaskawy, Kochany Mecenasie!

Nasamprzód serdecznie dziękuję za pamięć i łaskawość, przedewszystkiem zaś za nadesłanie polskiej gazety, bo inaczej jej się tutaj nie ujrzy. A przecież człowieka interesują bardzo wszystkie zajścia w rodzinnych stronach; więc raz jeszcze szczere Bóg zapłać z równoczesną prośbą o łaskawe polecenie dalszej przesyłki polskich gazet jako „Feldpostbrief“. Istna uczta duchowa nie tylko dla mnie, ale i dla mych towarzyszy, gdy nadejdzie polska gazeta. Wtenczas w wolnej chwili buch z rowu w rów, a zawsze galopem, skłębiony, z głową jak najniżej — do cienistego lasu — ustronia w A. — celem wspólnego czytania i pogawędki z towarzyszami broni... Bo musi kochany Pan wiedzieć, iż życie nasze tutaj dniem i nocą to tylko w rowie, a raczej w rowach, bieg w kolanach, z głową spuszczoną. I biada temu, który dość rosły zapomni się i wyprostuje; skoro głowa jego zaszarzeje, choćby skrawkiem czapki po nad brzegiem rowu, to już go czeka kula nieprzyjacielska lub mina, albo granat ręczny. Te granaty ręczne to coś dyabelskiego; my także je mamy. Rowy nieprzyjacielskie często tylko o 20 kroków odległe od naszych; to też tak tam jak i u nas mówi się głosem przytłumionym, a raczej szepcącym. Tak blisko jesteśmy siebie; już daleka przestrzeń, jeżeli wynosi 100 metrów — z tego wynika naprężenie nerwów i umysłu w rowie. Czasami to długiemi godzinami spokojnie, jakby wymarło wszystko, czasami zaś to kilka dni z rzędu dniem i nocą, bez przerwy taka strzelanina, bombardowanie rowów, że zdaje się, iż niebo i piekło z wysiłkiem wyrafinowanego umysłu ludzkiego — złożyło się na to, by wyniszczyć od razu tysiące istot skłębionych w sztolach. Sztola to sklepienie, prowadzące z rowu jakie 3 metry prostopadle, wreszcie 25 metrów w bok. Więc gdy artylerya zobopólnie przemówi, to piechota uchodzi w sztolę na złamanie karku, lecz przy ciężkich działach, jeżeli uderzy granat, to sztolę zgniecie, chociaż takowa znajduje się 20 metrów pod powierzchnią. W tym wypapku też już z sztoli — grób dla wszystkich ukrytych tamże. Nikt też już się nie pokusi, by odkopać taką sztolę; sprawa załatwiona!

Nocą kopie się rów, który prowadzi przed lub też po za sztolę — zależnie od tego, czy się cofnięto, czy też po trzydniowej krwawej walce zdołano się posunąć o kilka kroków naprzód. Buduje się tedy nocą nowy rów i nową sztolę, a na zapadłej zatknie się krzyż z napisem: „Tu spoczywa 34 dzielnych bohaterów razem ze swym dowódzcą“. W nazwiska się nikt nie bawi, bo na to nie ma czasu — i gdzie tylko okiem rzucisz — nie widzisz prawie nic innego jak podobne napisy. Niezliczone tysiące żołnierzy są tak pogrzebane i jeszcze niezliczone tysiące ten sam los oczekuje, bo Francuz bądź to żołnierz bitny, przedewszystkiem przebiegły, czujny i umiejętny w wyzyskaniu terenu oraz szybko się oryentujący w każdem położeniu.

W ręcznej walce, osobistem starciu piersią o pierś, Francuz ustępuje prawie zawsze. Gdy taka rozpaczliwa nadchodzi chwila, wtedy znów działa francuskie zaczynają przemawiać, zabijając wtenczas i swoich pozostałych, cofających się, byle tylko nam zamknąć drogę po francuskich trupach do dalszego pochodu. Bo trzeba wiedzieć, że francuska artylerya, to mistrzyni w celu, za to piechota nasza góruje po nad francuską, zwłaszcza, że u francuskiego żołnierza brak wszelkiej karności. U nas komenda absolutna, chociaż z góry na śmierć niechybną, u Francuza fantazya, a gdy nie dopisze, to po prostu nie słucha, nie idzie naprzód, lecz znów gdy się porwie, to jak furyat.

Po każdej prawie rozprawie mamy wypoczynek, idziemy z rowów w lasach w dolinę pod dach, chociaż zapadniętej budy; nasze miejsce wypełnia inny pułk aż do następnej rozprawy. Wtenczas my znów maszerujemy w góry przed nieprzyjaciela. Obecnie jesteśmy na wypoczynku, lecz jak długo, to jest zależnem od Francuza; może nie dłużej jak 3 dni, bo skoro się Francuz wyliże, pułki atakujące uzupełni, znowu uderzy bez straty czasu. I tak dzieje się bez ustanku, prawie bez wypoczynku. Dla zrozumienia dla wytłomaczenia rzeczy jeszcze zaznaczyć muszę, że Francuz to żołnierz zdradziecki, nieszczery; ufać mu nie można. W C. leżały w rowach strzeleckich setki Polaków, a tak blizko Francuzów, że zapoznawszy się częstowano naszych czekoladą, winem, papierosami i koniakiem, ubóstwiając naszych. Nasi ufali Francuzom; strzelaniny nie było, lecz w 3 dni później kilka set prawie tylko naszych rodaków poszło w górę ku niebu skutkiem miny, którą Francuzi przeprowadzili potajemnie pod naszą sztolę. Zachodziły też wypadki, że Francuzi będąc górą, nie zważali wcale na rannych żołnierzy Polaków, tylko bodli rannych jeszcze po raz drugi; to też teraz tutaj na Francuzów nasi okropnie zawzięci.

Z ludnością tutejszą wojska niemieckie bardzo, nawet bardzo dobrze się obchodzą, lecz ludności jest mało, bo prawie wszystka pouciekała. Całe miasta, wioski i zagrody opuszczone, spustoszałe, zniszczone. Tylko doły, groby, mogiły i krzyże, oraz wyniszczone lasy, a wszędzie czuć trupią zgniliznę; wzmaga się to teraz z dniem każdym. Na dziś kończę.

Szczerze oddany
Marcin Biedermann.

Przymus małżeństwa po wojnach w wiekach ubiegłych.

Zawsze i wszędzie podzielali politycy i mężowie stanu zdanie, iż im bardziej jest kraj zaludniony, tem większe jego bogactwo. Dlatego też ustawodawstwo starało się po wojnie o ułatwienie zawierania małżeństw, aby w ten sposób wynagrodzić straty w ludziach, doznane w walkach.

Uczeni starego testamentu wyjaśniają, że małżeństwo jest obowiązkiem każdego mężczyzny, — skoro tylko ukończy ośmnasty rok życia.

Wyrazem tego zapatrywania w późniejszych czasach był podatek kawalerski, zaprowadzony w roku 365 przed Chr. za czasów Camillusa. Nie znamy dzisiaj jego wysokości, pewną jednak jest rzeczą, że ściągano go bezwzględnie. Bardziej jeszcze surowe były w tej mierze przepisy prawne cesarza Augusta, znane pod nazwą „lex Julia et Papia Poppea“. Według nich, musiał wstępować w związki małżeńskie każdy mężczyzna pomiędzy 25 rokiem życia a 50, każda kobieta pomiędzy 20 a 50. Wdowiec lub wdowa, utraciwszy swą lepszą połowę, powtórnie musieli wstępować w związki małżeńskie, a najdłużej dwa lata wolno im było pozostawać w stanie wdowim.

Strony rozwiedzione mogły pozostać wolne tylko półtora roku. Niezaślubieni nie mogli wejść w posiadanie spadku, a małżeństwa bezdzietne dziedziczyły tylko połowę, o ile zaś szło o spadek po jednej lub drugiej stronie — tylko dziesiątą część. Gdy na ich miejsce nie znaleziono innych dziedziców posiadających dzieci, spadek zabierało państwo.

Obowiązkiem ojca było, danie posagu córkom. Gdy rodzice wzbraniali dzieciom małżeństwa, — wkraczało w to państwo. Obywatele, posiadający w Rzymie 3 dzieci, we Włoszech 4-ro a w prowincyach 5-ro, zwolnieni byli od płacenia publicznych danin.

We Francyi, za czasów Colberta, każdy obywatel, który ożenił się przed ukończeniem 20 roku życia, zwolniony był od opłaty wszystkich podatków aż do ukończenia 25 lat. Podobne prawa obowiązywały w Sabaudyi i Hiszpanii. W tej ostatniej rycerz wolny był od służby wojennej, przez cały czas choroby żony.

W Rosyi ukazała się w roku 1607 ustawa, wedle której właściciel ziemski miał nakazane, aby swych poddanych łączył w związki małżeńskie; chłopców przed 20 rokiem życia, dziewczęta przed 18. Gdyby tego zaniedbał, poddanym przysługiwało prawo domagania się wolności. W Hanowerze i Brunświku spadek po kawalerze przypadał nie krewnym, lecz państwu.

Najciekawszem jednak było prawo, że skazany na śmierć zostawał ułaskawiony i otrzymywał wolność, jeżeli znalazła się osoba, chcacą go poślubić. Podobny wypadek wydarzył się w Szwajcaryi w roku 1725.

Za liczne kradzieże i włóczęgowstwo skazano tam na karę śmierci pewną młodą dziewczynę i właśnie zabierano się do wykonania wyroku, gdy zgłosił się jakiś czeladnik garbarski z oświadczeniem, że chce ją poślubić.

Nie widział jej nigdy przedtem, ani z nią nie mówił, zachwiał się jednak jej urodą od pierwszego wejrzenia i od razu powziął plan poślubienia jej. Sąd zgodził się na propozycyę, zalubił ich z miejsca i — jak piszą kroniki — młoda para żyła długie lata w szczęściu i dostatku.

Rozmaitości.

KALENDARZYK.

Dziś niedziela 15 Wniebowzięcie N. M. P.
poniedziałek 16 Rocha, Farsycyusza,
wtorek 17 Jacka w., Julianny,
środa 18 Agapita, Firmina,
czwartek 19 Juliusza, Mar. i Ruf.,
piątek 20 Bernarda, Samuela,
sobota 21 Joanny, Franc. w.

Dziś wschód słońca o godzinie 4'42 min., zachód o godzinie 7'26 minut.

Sekretarz domowy (Część pierwsza) już wyszedł. Jest to część informacyjna i zawiera: 1) Krótki szkic historyczny, objaśniający o powstaniu tak Austro-Węgier jaki naszego kraju Galicyi. 2) Wykaz wszystkich władz administracyjnych, politycznych, sądowych, szkolnych, **skarbowych** itd. cyi. 3) Wykaz zakładów dla chorych. 4) Wykaz instytucyi przemysłowych. 5) Pouczenie o zarobkowaniu. 6) O podatkach. 7) O pocztowych kasach oszczędności. 8) O ustawie przemysłowej. Wreszcie zawiera ta pierwsza część jako dodatek „Poradnik do nowej ustawy wojskowej“.

Druga część naszego „Sekretarza domowego“ wyjdzie z końcem września br. i będzie zawierać: 1) Wzory do pisania listów, 2) Wzory podań do władz. 3) Wzory kontraktów, tudzież rozmaitych umów, testamentów, kodycylów, rachunków itd.

Pierwszy tom „Sekretarza domowego“ (Część informacyjna) kosztuje nieoprawny 5 koron, oprawny 6 kron. Druga część kosztować będzie również nieoprawna 5 kor, a oprawna 6 kor.

Kto jednak przyśle odrazu z góry pieniądze na obie części, otrzyma je o 2 Kor. taniej. Zaznaczamy raz jeszcze, że pierwsza część „Sekretarza domowego“ już wyszła z druku. Wyślemy ją przeto zaraz każdemu, kto nadeśle gotówkę. Część druga będzie do rozsyłki gotowa z końcem września.

„Piosenki wojenne“ wydaliśmy w tym tygodniu. Są to wierszyki, nadesłane nam różnymi czasy przez naszych Czytelników i przez żołnierzy. — Wierszy tych nie drukowaliśmy w gazecie, bo nie było miejsca — podajemy je teraz w osobnej książeczce. Cena 30 halerzy.

Stoli Antoni poszukuje swej rodziny z Browarów, p. Jazłowiec. Adres do administracyi „Prawdy“. Kraków, Stolarska 6.

Za 100 M. — 134 K. 75 hal. Urząd c. k. pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu podaje do wiadomości, że kurs przerachowania dla wypłat do Niemiec aż do dalszego zarządzenia został ustalony na 100 marek, równe 134'75 koron.

Dzieci śląskie dla dziatwy galicyjskiej. Dziennik Cieszyński donosi: Rozrzewniający, doprawdy godny zanotowania fakt: Dzieci polskie na Śląsku austryackim, dowiedziawszy się z pisemka „Jutrzenka“ o zniszczeniu ziem polskich, postanowiły przyczynić się do złagodzenia nędzy swych rówieśników. Na zaspokojenie głodu u młodych swych braci i sióstr w Galicyi zebrały dzieci śląskie 541 K. 03 hal. Przykład to zaiste przepiękny dla innych dzielnic i dokument, świadczący o owocach pracy oświatowej na Śląsku.

Krajowa komisya dla odbudowy wsi i miast odbyła 29 lipca posiedzenie w Białej pod przewodnictwem marszałka kraju. Zastanawiano się, co na razie da się zrobić. Podawano różne plany i projekty, ale uchwał żadnych nie powzięto. Czekać trzeba, aż rząd da pieniądze.

Śmierć dwu generałów. W ubiegłym tygodniu zmarł na cholerę generał kawaleryi Emil von Ziegler, komendant korpusu. Nie chciał on się poddać

szczepieniu; sam jeden z całego sztabu zaraził się, zachorował i umarł.

Na polu walki zginął 28 lipca marszałek polny porucznik Wodniański.

Zebranie Koła Polskiego. Z okazyi zdobycia Warszawy, prezes Koła polskiego Dr Biliński zwołał posiedzenie Koła Polskiego na poniedziałek d. 9 bm .do Wiednia.

Galicyjski Wojenny zakład kredytowy w Krakowie. Galicyjski Wojenny Zakład kredytowy w dniu 5 sierpnia przeniósł się do Krakowa. Siedzibą Zakładu są biura filii krakowskiej Banku Krajowego pl. Szczepański.

Hojne ofiary na naukę polską. Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie p. Wojciech Sawicki, ofiarował na szkołę na Powiślu 100 tysięcy rubli. Obywatel Warszawy p. Maryan Szczypierski, przeznaczył — jak donosi „Kuryer Warszawski", — cały swój majątek na cele szkoły wyższej w Warszawie.

Baron Kronenberg w Warszawie złożył 40.000 rubli (100.000 koron) na ręce Komitetu obywatelskiego na rzecz ofiar wojny. Z tej sumy Komitet oddał 13.000 tysięcy rubli dla Królestwa, 14.000 dla inteligencyi, a 13.000 dla Galicyi.

Powrót uzupełniających komend do Krakowa. Na murach Krakowa pojawiło się dzisiaj następujące ogłoszenie: Wskutek przeniesienia krakowskiej c. i k. Komendy powiatowej uzupełniającej z Nowego Iczyna do Krakowa, jakoteż krakowskiej c. i k. powiatowej Komendy obrony krajowej z Wagstadtu (Bielowca) do Krakowa, mają wszyscy pospolitacy uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, którym naznaczono stawienie się do służby na dzień 16 sierpnia br. w Nowym Iczynie lub w Wagstadzie (Bielowcu) stawić się w dniu tym w odpowiedniej komendzie w Krakowie.

Nowe korony. Z dniem 15 bm. puszczone będą w obieg nowe monety jednokoronowe. Nowe te monety będą miały na odwrotnej stronie wyciśniętą datę 1914—1915, okoloną wieńcem wawrzynowym. Dotychczasowe korony będą wycofywane z obiegu a wartość ich nominalna zatrzymaną będzie tylko do 15 listopada br. Potem Bank austryacko-węgierski przyjmować je będzie za cenę rzeczywistą zawartego w nich srebra. W ten sposób powróci do obiegu bardzo wiele kruszcu, który dotychczas ukrywany był przez swych posiadaczy.

Ważne dla kolejarzy rozporządzenie. Ministerstwo kolei w sprawie języka urzędowego na kolejach galicyjskich wydało następujące rozporządzenie: 1. Wszyscy ubiegający się o stanowisko urzędnika, podurzędnika lub sługi, muszą jeszcze przed przyjęciem, dalej wszyscy ci robotnicy, którzy mogliby być brani w rachubę co do definitywnego zajęcia w swoim czasie, muszą również jeszcze przed przyjęciem, jeżeli to tylko możliwe, w każdym razie przed definitywnem zamianowaniem na podurzędnika, albo sługę, wykazać znajomość języka niemieckiego jako służbowego w słowie i piśmie, w rozmiarach, odpowiadających oznaczonym wymaganiom służbowym.

2. Robotnicy, którzy władają językiem niemieckim, mają wogóle mieć pierwszeństwo przy przyjmowaniu przed takimi, którzy takiem władaniem wykazać się nie mogą.

3. Wszelkie egzamina służbowe bez żadnego wyjątku, również jak przepisane peryodyczne pouczenie i peryodyczne egzaminy wszystkich kolejarzy mogą odbywać się tylko w języku służbowym.

4. Wszelkie rozporządzenia, zarządzenia, doniesienia itd., przeznaczone tylko dla personalu muszą być pisane tylko w języku niemieckim.

4. Wszyscy kierujący funkcyonaryusze dyrekcyjni mają z całą surowością baczyć na to, aby porozumiewanie się służbowe między przełożonymi a podwładnymi, jak również między zatrudnionymi w służbie odbywało się tylko w języku służbowym. Przekroczenia ewentualne mają być najsurowiej karane.

Drożyzna. Fabryki świec w Austryi, skutkiem podrożenia materyałów surowych podniosły znacznie ceny świec. Potrzebny do świec łój, który kosztował 78 K. za 100 kg. przed wojną, kosztuje obecnie 300 do 320 K. Cena tłuszczu z kości podniosła się z 65 na 230 K. za 100 kg. Fabryki nie wyrabiają świec na zapas, obawiając się, że w razie potanienia świec w przyszłości mogłyby ponieść straty. Świece mieszane ze stearyną i parafiną kosztują obecnie około 200 K. za 100 kg. Cena ich przed wojną wynosiła około 90 K. Składy hurtowne mają wielkie zapasy świec, zakupionych dawniej dla spekulacyi.

Ceny obuwia są już ponad dwa razy droższe, niż przed wojną. Podbicie nowych podeszew kosztuje teraz w Krakowie 7 K., przed wojną kosztowało 2 K. 50 hal.

Wóz chłopski, który kosztował przed wojną 200 K., teraz trudno dostać za 600 K.

Czworaczki. Czeskie pisma donoszą: W Mnichowem Hradyszczu powiła w zeszłym tygodniu żona miejscowego kupca, czworaczki, dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Wszystkie dzieci są zdrowe, matka także. Ojciec tych czworaczków wrócił przed tygodniem do domu, zwolniony ze służby wojskowej. Matka otrzymała od znajomych mieszkańców Mnichowego Hradyszcza cały szereg życzeń i podarków.

Zapomogi dla oślepłych na wojnie. Arcyksiąże Karol Stefan ofiarował sumę 10 tysięcy koron na zapomogi dla żołnierzy z królestwa Galicyi, wracających do domu, a oślepłych na wojnie.

„Piki ogniste". Korespondent „Birżewija Wiedomosti" podaje następujące szczegóły o nowej broni niemieckiej, używanej w Król. Polskiem: Kiedy walka dochodzi do bitwy ręcznej, czołowe oddziały Niemców niosą przed sobą dość duże cylindry metalowe. W odległości 8 do 10 metrów od okopów przeciwnika z górnej części cylindra ze świstem i łoskotem ukazuje się strumień ognisty, który dochodzi do dwóch metrów długości. Zdaleka, szczególnie wieczorem i w nocy, oddziały posiadające ten nowy, piekielny wynalazek, wydają się jakby uzbrojone w piki ogniste. Ten ogień wytwarza tak wysoką temperaturę, że skierowany na druty kolczaste, kraje je jak nożycami. Temperatura strumienia ognistego jest wyższa od punktu stopu, z którego jest zrobiony drut. Przyrządy Niemców są napełnione mięszaniną benzyny z naftą pod ciśnieniem 50 atmosfer. W górnej części cylindra jest otwór, nad nim śruba. Chcąc użyć przyrządu, trzeba przekręcić śrubę, poczem pod wpływem silnego ciśnie-

nia przez otwór wydobywa się cieniutki strumień cieczy, którą zapalają. W ten sposób powstaje coś w rodzaju pik ognistych.

W armii francuskiej poległ Andrzej Żółkiewski, porucznik dragonów, ochotnik wychodzący z Ukrainy, potomek Stanisława Żółkiewskiego, który w XVII wieku rozbiwszy armię rosyjską pod Kłuszynem, wprowadził do sali sejmowej w Warszawie cara rosyjskiego Szujskiego jako jeńca. W tejże armii francuskiej jako ochotnik poległ Władysław Szujski, przemysłowiec naftowy z Galicyi, syn znakomitego historyka polskiego. Niewielki oddział Polaków, walczących w armii francuskiej, bił się bardzo walecznie, ale też prawie wyginął.

Obrady posłów piastowców odbyły się pod przewodnictwem posła Średniawskiego 26 lipca w Krakowie. Po długich naradach posłowie ci uchwalili szereg wniosków, w których domagają pomocy rządu dla wsi i miast i sprawiedliwego wykonywania ustaw i rozporządzeń cesarskich.

Na wnioski, uchwalone przez tych posłów, godzą się wszyscy i popierają je wszystkie stronnictwa. Te wnioski ludowców i wiele innych były już nieraz omawiane w 4 komisyach Koła Polskiego, a specyalnie w komisyi dla gospodarczej odbudowy kraju, gdzie przewodniczący, ludowiec Długosz, a z naszej strony członkami są posłowie Głąbiński i Dobija. I tylko głośno nam wszystkim wołać trzeba, aby rząd te solidarnie stawiane żądania uwzględnił.

Akcya komisyi Koła polskiego dla gospodarczej odbudowy kraju. Komisya Koła Polskiego dla gospodarczej odbudowy kraju, powzięła następujące uchwały: 1. Komisya wzywa Prezydyum Koła, aby domagało się od rządu ustalenia planowego programu odbudowy miast i wsi, oraz obszarów dworskich, oraz aby rząd obmyślił i zabezpieczył odpowiednie na ten cel fundusze.

2. Komisya wzywa prezydyum Koła, aby uzyskało u rządu powołanie do komisyi międzyministeryalnej dla odbudowy Galicyi ciała doradczego, złożonego przynajmniej z trzech członków Koła polskiego dla gospodarczej odbudowy kraju.

3. Komisya wzywa prezydyum, aby oficyalnie doręczyło rządowi sprawozdanie delegatów, wysłanych przez Wydział krajowy do Prus dla zbadania akcyi odbudowy Prus wschodnich z tem zaznaczeniem, że Galicya domaga się analogicznej akcyi ze strony rządu w sprawie odbudowy Galicyi, akcyę zaś obecnie przeprowadzoną uważa Koło polskie tylko za doraźną tymczasową.

4. Komisya uchwala po wysłuchaniu sprawozdania męża zaufania przy ministerstwie rolnictwa hr. Scipio, że zakupno dalszych kilku tysięcy koni, wołów i narzędzi rolniczych dla Galicyi jest rzeczą niezbędną, gdyż w przeciwnym razie uprawa roli w jesieni będzie absolutnie niemożliwą.

Komisya uchwala domagać się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ekspozytury wojennego obrotu zbożem dla Galicyi. W tej sprawie ma interweniować zastępca przewodniczącego p. Goetz wraz z delegacyą komisyi u prezydenta zakładu.

5. Komisya po dyskusyi zatwierdziła wypracowane przez subkomitet memoryały w sprawach ulg podatkowych i powzięła uchwałę, by uprosić prezydyum o wniesienie i najenergiczniejsze poparcie żądań, zawartych w memoryale, gdyż wydane ostatnio rozporządzenie ministerstwa skarbu w zupełności nie odpowiada sytuacyi, w jakiej się Galicya znajduje.

Członkowie komisyi podpisali prośbę do prezesa Koła o zwołanie Koła polskiego, aby w tej tak doniosłej dla kraju chwili zdać Kołu polskiemu sprawę z akcyi około odbudowy.

Cholera w Galicyi. Jak donosi Biuro kor. 28 lipca stwierdzono cholerę w następujących miejscowościach: Wiedeń 1 wypadek (osoba, która przybyła z Galicyi), powiat bóbrecki 18 wypadków w jednej gminie, 44 wypadków w 9 gminach pow. Cieszanów, 53 w 4 pow. Jaworów, 202 w 8 pow. Lwów, 6 w 1 pow. Rohatyn, 1 po. Rzeszów, 7 w 1 pow. Skole, 10 w 1 pow. Stanisławów, 6 w 1 pow. Stryj. I tak jest codziennie.

Bochnia 29 lipca. Wobec zrezygnowania z godności marszałka powiatu p. Antoniego Hanusza, odbyły się dziś wybory uzupełniające. Większością głosów marszałkiem wybrano dotychczasowego zastępcę w czynnej służbie wojskowej jako porucznika będącego p. Adama Ruebenbauera, a zastępcą marszałka Dra Władysława Kiernika. Nie wiemy, czy ten wybór „większością“ jednego głosu będzie zatwierdzony. W każdym razie domagać się musimy, aby p. Ruebenbauer, jako marszałek, złożył godność dyrektora Kasy powiatowej, bo trudno, aby p. marszałek Ruebenbauer kontrolował p. dyrektora Ruebenbauera.

Ubezpieczenie zbiorów od podpalenia przez pioruny. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 5 lipca 1915, L. 27051, zwróciło się do starostów o wydanie odpowiednich zarządzeń po powiatach, aby budynki i składy, w których przechowywane jest zboże i pasza z tegorocznego zbioru, były zaopatrywane w piorunochrony w celu zabezpieczenia tych objektów od pożarów. Komitet ck. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego zawiadamiając o powyższem rozporządzeniu ziemian i rolników w Galicyi wschodniej uprasza ich ze swej strony o możliwe sumienne zastosowanie się do tego rozporządzenia.

Powódź tego roku spóźniona, dała się dobrze ludziom we znaki. Wylała Wisła i jej dopływy. — Kraków został częściowo zalanym, zniszczyła ona nawet papier i maszyny gazety „Ill. Kuryera,‘. Biała, Oświęcim również były częściowo zalane. W Białej w domu śp. ks. Stojałowskiego woda hulała na metr. W kraju woda, wystąpiwszy z brzegów, pozabierała zboże i unosiła do morza. Szkody są bardzo znaczne. Sądzimy, że Koło polskie powinno wymódz na rządzie szybkie rozpoczęcie robót, około regulacyi rzek. Robotników tanich ma dość, w monarchii jest 600.000 jeńców wojennych.

Szkody w powiecie krakowskim, spowodowane przez wylew Wisły, obliczone zostały przez starostwo na przeszło 400.000 K. Wylewem dotkniętych zostało w powiecie 11 wsi i 3 obszary dworskie, a zalanych 2.854 morgów pól. Wyrządzone szkody w plonach oceniono na 412.581 K. Poszkodowanych jest ogółem 1‘238 rodzin w tem 98 rodzin potrzebuje doraźnej pomocy. Spodziewamy się, że rząd natychmiast ciężko dotkniętej ludności pospieszy z wydatną pomocą.

Sybir dla Warszawy. Towarzystwa drobnego kredytu na Syberyi ofiarowały 100.000 pudów zboża i mąki dla ludności polskiej poszkodowanej wojną.

Ważne rozporządzenie. Rząd austryacki przygotował projekt cesarskiego rozporządzenia o ochronie własności włościańskiej. W czasie wojny i po wojnie nie będzie wolno nabyć gospodarstwa włościańskiego bez zezwolenia komisyi, złożonej z sędziego, delegata Starostwa, wójta i delegata Tow. rolniczych. Chodzi tu o to, aby za lada drobiazg podstępnym sposobem lichwiarze nie wykupowali gospodarstw chłopskich.

Na naradzie, którą rząd w tej sprawie zwołał, sprawy włościan bronił poseł Głąbiński, który tam był imieniem Kółek rolniczych, Tow. gospodarskiego i rolniczego.

Obowiązek pracy robotników polskich w Niemczech. Następujące rozporządzenie wydała komenda 2 korpusu w Szczecinie: Komenda jeneralna 2 korpusu armii ogłasza: W ostatnich dniach stosunkowo bardzo wiele robotników polskich z Królestwa polskiego a szczególnie w wieku popisowym opuściło swe miejsca zatrudnienia. Tylko w nielicznych wypadkach zdołano ich zatrzymać. Wzywa się pracodawców, by nad tymi robotnikami rozciągnięto ścisły dozór i przy ponownym zamiarze zmiany miejsca zatrudnienia, natychmiast zawiadamiali urzędy gminne, radców regencyjnych (starostwa) i naczelników powiatu. Nadto pracodawcy zobowiązani są zawiadomić odpowiedni sąd wojenny (Szczecin, Greifswald, Bydgoszcz), aby tych robotników na mocy nakazu z października 1914 r. i lutego 1915 aresztować i skazać na więzienie. Robotnicy muszą gdzieś pracę znaleść. Według rozporządzenia z 24 lutego 1915 r. ci pracodawcy, którzy robotników polskich przyjmą bez świadectwa uwolnienia dotychczasowego pracodawcy lub władzy policyjnej, zostaną ukarani więzieniem. — Pracodawcy, którzy robotników, wbrew temu rozporządzeniu przyjmą, zatrudnią a nie odstawią ich do miejsca poprzedniego zatrudnienia, oddani będą do ukarania sądowi wojennemu. — Podpisano Vietinghoff.

Podział administracyjny zajętej części Królestwa polskiego. Z referatu Dra Benisa wygłoszonego w krakowskiej Izbie handlowej podajemy: Podział gubernii piotrkowskiej między wojska sprzymierzone tak się przedstawia, że granicę tworzy zrazu droga od Szczakowej wokół Dąbrowy ku Będzinowi, dalej linia kolei warszawsko-wiedeńskiej. Z miast leżą po tzw. stronie niemieckiej: Sosnowiec, Będzin, Milowice, Czeladź, Zawiercie, Częstochowa, Łódź, Pabijanice i Zgierz. Reszta po tzw. stronie austryackiej. Administracya niemiecka i austryacka sąsiadują z sobą przez tor kolejowy.

Odezwa do Warszawian. Wódz wkraczającej armii niemieckiej do Warszawy wydał następującą odezwę:

Mieszkańcy Warszawy!

Miasto Wasze jest w mocy wojsk niemieckich. Lecz my prowadzimy wojnę tylko przeciw nieprzyjacielowi, a nie przeciw spokojnym obywatelom.

Spokój i porządek winien być zabezpieczony, prawo przestrzegane. Spodziewam się, że obywatele Warszawy nie przedsięwezmą nieprzyjacielskich działań, że zaufają niemieckiemu poczuciu prawa i rozporządzeniom naszych dowódców będą posłuszni.

Doszło jednak do wiadomości Naczelnego Kierownictwa armii, że nieprzyjaciel przygotował zamachy przeciw bezpieczeństwu naszych wojsk w Warszawie. Dlatego jestem zmuszony głowy miasta i najbardziej poważanych obywateli wziąć jako zakładników, poręczających bezpieczeństwo naszych wojsk.

Waszą jest tedy rzeczą chronić życie swoich współobywateli. Kto więc ma wiadomości o planowanych zamachach jakiegokolwiek rodzaju, powinien w interesie swoich współobywateli, jako też w interesie spokoju i bezpieczeństwa Warszawy, bezwłocznie donieść o tem władzom wojskowym.

Kara śmierci czeka tego, ktoby w tym względzie okazał się winnym zaniedbania swego obowiązku, albo zgoła pomoc dawał zamachom.

Niemiecki wódz zwierzchni Leopold, książe bawarski marszałek polny.

Niemiecki prezydent policyi dla Warszawy. Prezydent policyi Glasenapp z Kolonii został w tym samym charakterze powołany do administracyi niemieckiej do Warszawy.

„WISŁA“

LUDOWE TOW. WZAJ. UBEZPIECZEN WE LWOWIE UL. LEONA SAPIEHY 9

Przyjmuje najtaniej ubezpieczenie od ognia i pioruna.

„WISŁA”

TOWARZYST. WZAJEMNEGO KREDYTU udziela pożyczek na weksle i skrypta dłużne na umiarkowany procent i dogodne warunki spłaty. Od wkładek opłaca 5%.

POPIERAJMY SWOJE TOW. ASEKURACYJNE

Znakomicie wypróbowanem dla żołnierzy w polu i w ogóle dla każdego najlepszem

wcieraniem uśmierzającem ból

przy zaziębieniach, reumatyzmie, podagrze, ischiasie, przy bólach gardła, piersi i pleców i t. d. jest

Dra Richtera

Kotwiczny-Liniment,

capsici camphor.

zastępujący **kotwiczny Pain-Expeller.**

Flaszka K —·80, 1·40, 2·—.

Do nabycia w aptekach, albo bezpośrednio sprowadzić można z apteki Dra Richtera „Pod Złotym Lwem" Praga I. Elisabethstrasse 5.

Codzienna wysyłka.



Słynne, uśmierzające ból nacieranie na

Reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc.

„NERWOL"

Dra Franzosa z Tarnopola, wyrabia i :: ekspedyuje w czasie wojny ::

Einhorn Apotheke, Prag, Altstädter Ring Nr. 8.

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach :: :: :: tamtejszych. :: :: ::

Ważne dla Dukli, Iwonicza, Krosna i Sanoka.

Sprzedaję **papę dachową,** i wszelkie gatunki **gwoździ** w moim składzie w Rymanowie z fabryk, których zastępstwo objęłam.

Katarzyna Litwiniszynowa w Rymanowie.

Portret księcia Biskupa Sapiehy

wielkość 50×37 pięknie wykonany. 1 K.

Chów królików

niezbędna książeczka dla hodowców królików. — 70 halerzy.

Każde z tych wysyła Administracya Prawdy po otrzymaniu pieniędzy. Pocztę o płaca Administracya.

Papier listowy z obrazkami i wierszami.

I serya z wierszami i obrazkami przedstawiającemi cudowną Matkę Bożą w Leżajsku, Kalwaryi Zebrzydowskiej, w Chełmie, Starej wsi, w Łęgu. — II serya z wierszami i podobizną Matki Bożej w Starym Zagórzu, Rychwałdzie, Bogucicach, Chełmie, Łęgach. — III serya z wierszami i napisami: Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus, portretem Kościuszki, z widoczkiem, z herbem Polski, Bóg z Wami. Serya: 5 kopert i 5 listów z przesyłką 14 h. 3 serye z przesyłką 36 h. Wysyła Administracya „PRAWDY" w Krakowie. Wysyła się tylko za gotówkę przesłaną z góry przekazem lub znaczkami pocztowymi.

ORGANISTA

młody, kawaler, potrzebny od 1. września b. r. Zgłoszenia do Urzędu parafialnego w Biskupicach p. Wieliczka.

Osoby w średnim wieku

znającej się na prowadzeniu małego gospodarstwa wiejskiego, dobrej a oszczędnej kucharki, umiejącej szyć, prać i prasować poszukuje się na

GOSPODYNIĘ PLEBAŃSKĄ.

Wynagrodzenie 300 K. rocznie, całe utrzymanie i mieszkanie. — Zgłoszenia listowne pod literą **K. 300.** do Administracyi „Prawdy".

Pierścionki Medaliki i Wartościowe Podarki.

Księgarnia Katolicka Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

nabyła ostatnie egzemplarze bardzo cennego dzieła p. t.

WYBÓR NAUK na uroczystości Najśw. Maryi Panny

z dzieł rękopisów słynnych kaznodziejów zebranych i opracowanych przez X. K. — Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie **koron 8·50.**

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką — organ handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek Rolniczych z siedzibą obecnie w Bielsku (Bielitz) Zunfthausgasse 1. ma w swoich magazynach stale na składzie wszystkie artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, a nadto dostarcza węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement eternit, papę itd.

Cenniki na każde żądanie! Ceny hurtowne!

DRUKI

potrzebne do **zgłoszenia rozczeń z tytułu świadczeń wojennych** na podstawie ustawy z d. 28. grudnia 1912. wraz z **protokołem świadków** oraz wszystkie

DRUKI

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych i różne inne, dostarcza odwrotną pocztą

Drukarnia W. Poturalskiego.
Kraków-Podgórze
Cennik bezpłatnie.

WINA!

WIELKI SKŁAD WIN OWOCOWYCH w kilku gatunkach np. porzeczkowe, agrestowe, borówczak, jabłecznik i t. p. jedna flaszka po Koron 1·20 poleca handel

Zygmunta Nuzikowskiego, Kraków, Szewska L. 2.

Na prowincyę wysyła się za zaliczką. Pocztówki wysyła się franko.

Druk Katolickiej Spółki Wydawniczej „Prawda" pod zarządem Stefana Zbika. — Kraków, ul. Stolarska. l 6.